



PRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA
WP.420.60.2025

Warszawa, 14 lipca 2025 r.

Dot. SPS-III.020.144.6.2025

SPS-III.020.146.7.2025

Pan Jacek Cichocki

Szef

Kancelarii Sejmu

W odpowiedzi na pismo z dnia 24 czerwca 2025 r. uprzejmie przedstawiam w załączeniu opinię Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie poselskich projektów: ustawy o związkach partnerskich oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o związkach partnerskich.

Wiceprzewodniczący Krajowej Rady
Sądownictwa
sędziego Rafała Puchalskiego
podpisano elektronicznie/

WYDZIAŁ OBSŁUGI PREZYDIUM SEJMU

L. dz. *SPS-III.020.144.17.2025, SPS-III.020.146.18.2025*

Data wpływu *18.07.25r.*

KRAJOWA RADA SĄDOWNICTWA

OPINIA
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA

z dnia 11 lipca 2025 r.

w przedmiocie poselskiego projektu ustawy o związkach partnerskich oraz poselskiego projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o związkach partnerskich

Krajowa Rada Sądownictwa, po zapoznaniu się z poselskim projektem ustawy o związkach partnerskich oraz poselskim projektem ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o związkach partnerskich, przekazanymi przy piśmie Zastępcy Szefa Kancelarii Sejmu z dnia 24 czerwca 2025 r. (znak: SPS-III. 144.6.2025 oraz SPS-III.020.146.7.2025), opiniuje projekty negatywnie, zgłaszając poniższe uwagi.

W myśl uzasadnienia projektu celem ustawy jest zapewnienie możliwości zawarcia związku partnerskiego przez osoby tej samej i różnej płci, chroniąc je przed wykluczeniem, a jednocześnie bez gwarancji stabilności i trwałości związku, przy założeniu większej niezależności osób w związku partnerskim, co do kształtowania swojej relacji rodzinnej. Równolegle, jako główny cel projektu ustawy wskazuje się potrzebę ochrony wszystkich rodzin zgodnie z art.18 Konstytucji RP.

Dokonując oceny projektu ustawy przez pryzmat konstytucyjnej zasady ochrony małżeństwa i rodziny należy wyraźnie zaznaczyć, że pozostaje on w sprzeczności z dyrektywami zawartymi w art. 18 Konstytucji RP. Zamieszczenie w art. 18 Konstytucji RP zwrotu „związek kobiety i mężczyzny” traktować należy jako instrument zapobiegający poddaniu związków osób tej samej płci regulacji zbliżonej lub zbieżnej z instytucją małżeństwa, a związki osób tej samej płci mogą znajdować opiekę „jedynie w sposób pośredni i ograniczony” (Z. Radwański, Konstytucyjna ochrona małżeństwa, s. 235), a więc w ramach ochrony przyznawanej obywatelom dla sfery ich życia prywatnego. Przyznanie związkom jednopłciowym poprzez regulację ustawową tej samej lub zbliżonej rangi prawnej co małżeństwu poprzez rejestrację, stanowiłoby unormowanie niezgodne z Konstytucją RP, tak w wymiarze aksjologicznym, jak i ściśle normatywnym. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreślono, że zmiana zdeterminowanego przez art. 18 Konstytucji RP

statusu konstytucyjnego małżeństwa, jako związku kobiety i mężczyzny, a więc możliwość nadania innym związkom międzyludzkim statusu zbliżonego do małżeństwa byłaby możliwa tylko w trybie zmiany Konstytucji (zob. uzas. wyr. TK z 11.5.2005 r., K 18/04, OTK-A 2005, Nr 5, poz. 49; por. też *J. Pawliczak*, Zarejestrowany związek partnerski, s. 342).¹

Rada zwraca nadto uwagę, że projektu ustawy nie da się również pogodzić z wyrażoną w art. 72 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji zasadą ochrony praw dziecka. Rozwiązania zawarte w projekcie ustawy nawet w minimalnym stopniu nie zapewniają ochrony praw dziecka. W uzasadnieniu projektu literalnie wskazuje się na potrzebę realizacji zasady priorytetu dobra dziecka i konieczności zabezpieczenia praw wszystkich dzieci, niezależnie od modelu, w którym jest wychowywane. Założenie to nie znajduje odzwierciedlenia w projekcie ustawy.

W myśl art. 6 ust. 1 projektu ustawy, osoby w związku partnerskim są obowiązane, każda według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych przyczyniać się do zaspokajania uzasadnionych wspólnych potrzeb. Rozwiązanie zawarte w poselskich projektach ustaw dotyczących związku partnerskiego nie nakłada obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, czyli także wspólnych, niezdolnych do samodzielnego utrzymania potrzeb dzieci. Z drugiej strony w projekcie ustawy nakłada się obowiązek przyczyniania się do zaspokajania uzasadnionych potrzeb niezdolnych do samodzielnego utrzymania dzieci partnera, jeżeli przemawiają za tym względy słuszności (art. 6 ust. 2 i art. 21 ust. 1 projektu ustawy o związkach partnerskich). Rada zwróciła przy tym uwagę na konstrukcję prawną zawartą w art. 21 ust. 1 projektu ustawy o związkach partnerskich, przewidującą możliwość złożenia sprzeciwu wobec uprawnienia osoby pozostającej w związku partnerskim do podejmowania decyzji w sprawach życia codziennego dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską drugiej z osób pozostających w związku partnerskim. Prawo złożenia przedmiotowego sprzeciwu przysługuje rodzicowi **wykonującemu** władzę rodzicielską nad tym dzieckiem, co może nasuwać wątpliwości interpretacyjne, odnośnie do niemożności złożenia sprzeciwu w sytuacji rodzica, niewykonywającego władzy rodzicielskiej, choć niepozbawionego/nieograniczonego we władzy rodzicielskiej.

¹ Konstytucja RP. Tom I. Komentarz pod red. prof. dr hab. Marek Safjan, dr hab. Leszek Bosek, 2016 r.

Projekt nie przewiduje domniemania pochodzenia dziecka ze związku partnerskiego, gdy urodziło się ono w czasie jego trwania, czyli zakłada każdorazowo konieczność uznania ojcostwa przez jednego z partnerów, w przeciwieństwie do sytuacji dzieci urodzonych w małżeństwie – zgodnie z treścią art. 62 § 1 k.r.o. – co stoi w sprzeczności z wyrażonymi w Konstytucji fundamentalnymi zasadami, że rodzina znajduje się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej (art.18 Konstytucji RP), która zapewnia ochronę praw dziecka (art. 72 Konstytucji RP).

W wypadku rozwiązania związku partnerskiego, projekt ustawy nie zapewnia rozwiązań, które zrównałyby sytuację prawną wspólnych małoletnich dzieci, pochodzących z tego związku tak jak ma to miejsce w przypadku małoletnich dzieci rozwodzących się małżonków, albowiem w art. 29 ust. 3 poselskiego projektu ustawy o związkach partnerskich przewiduje się, że sąd jedynie „może” rozstrzygnąć o władzy rodzicielskiej i alimentach [w odróżnieniu od art. 58 § 1 Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego (dalej, jako k.r.o.), zgodnie, z którym sąd rozstrzyga o władzy rodzicielskiej, alimentach i kontaktach z urzędu],

Z kolei art. 32 projektu przewiduje obowiązek dostarczania środków utrzymania na rzecz drugiego z partnerów, ale tylko przez okres 1 roku od rozwiązania związku, w przeciwieństwie do art. 60 § 3 k.r.o., który zakłada termin pięcioletni.

„Cechą instytucji małżeństwa jest to, że jest ono związkiem zarejestrowanym prawnie, a więc i podlegającym regulacji prawnej. Jest ono zarazem niezwykle szerokim ograniczeniem praw osób w nim pozostających. Związek tak szeroko ograniczający wolność samych stron tego stosunku ma podstawę prawną w prawie polskim w art. 18 Konstytucji RP. W jego zaś świetle związkiem tym jest jedynie zarejestrowana relacja między kobietą i mężczyzną. Poddanie innego związku regulacji prawnej w postaci jego formalnego zarejestrowania, co tworzyłoby nowy status osób znajdujących się w takim związku, zbliżałoby go do małżeństwa. Stąd też byłoby niezgodne z art. 18 Konstytucji RP. Dotyczy to zwłaszcza konsekwencji formalnej rejestracji takiego związku w postaci wykreowania jego podobieństw do małżeństwa w zakresie cech tworzonego związku (monogamicznego jego charakteru charakteryzującego się stałym pożyciem dwóch pełnoletnich osób), jego skutków prawnych w postaci uzyskania nowego statusu prawnego przez osoby pozostające w nim (np. zakazu wstępowania w nowy związek małżeński) czy stosunków osobistych (np. rodzaju wzajemnych

praw i obowiązków). Stąd regulacja konkubinatów różnej płci nawet nazwana w sposób odmienny niż małżeństwo i nieprzewidująca określonych uprawnień dla osób w nim funkcjonujących (np. prawa do wspólnej adopcji dzieci) musiałaby być uznana za niekonstytucyjną. W świetle atrybutów małżeństwa cechą decydującą o zbliżeniu do niego związku partnerskiego w świetle Konstytucji RP jest, więc sam fakt prawnej rejestracji takiego związku i wynikające stąd nadanie jego uczestnikom nowego statusu prawnego.”²

Co więcej, należy wskazać, że zaproponowane rozwiązanie legislacyjne nie tylko nie sprzyja wzmocnieniu praw dzieci urodzonych w ramach takiego związku, ale je wręcz osłabia poprzez rezygnację z domniemania, że rodzicami są oboje partnerzy związku partnerskiego. Nie sposób, zatem uznać, że tego rodzaju związki partnerskie – wbrew tezom zawartym w uzasadnieniu projektu – będą odpowiednie do wspierania rodziny.

Przewodniczący
Krajowej Rady Sądownictwa
sędzia Dagmara Pawełczyk-Woicka

Tłoczono z polecenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej


SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

² Konstytucja RP. Tom I. Komentarz pod red. prof. dr hab. Marek Safjan, dr hab. Leszek Bosek, 2016 r.